

Współczesne zagrożenia prawa do prywatności

Głównym celem pracy jaki został postawiony było dokonanie analizy badawczo-naukowej literatury przedmiotu i obowiązujących aktów normatywnych oraz próba odpowiedzi na pytanie jak duże znaczenie ma prawo do prywatności w naszym państwie oraz czy chroni ono w dostateczny sposób prywatność swoich obywateli.

Po raz pierwszy prawo do prywatności zostało zapisane w ustawie zasadniczej w naszym kraju w Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 r. Art. 47 stanowi, że „każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz decydowania o swoim życiu osobistym”¹.

„Etymologicznie słowo prywatność wywodzi się od łacińskiego słowa *privus* tłumaczonego jako własny, wolny od, pojedynczy. To z niego wykształcił się przymiotnik *privatus*, służący do oznaczenia prywatnej własności czy też osób nie pełniących funkcji publicznych”².

W literaturze ciągle toczą się spory, odnoszące się do istoty prywatności, ale pomimo tego należy ją określić jako sferę życia, którą każdy człowiek pragnie zachować tylko dla siebie i chce, aby była ona wolna od ingerencji innych osób. To płaszczyzna, w której jednostka może swobodnie rozwijać się i spełniać swoją osobowość. Korzystając z niej człowiek ma możliwość nieskrępowanego nawiązywania kontaktów z innymi ludźmi według swego

¹ *Konstytucja RP z dnia 2 kwietnia 1997 r.* (Dz. U. z 1997 r., nr 78, poz. 483 z późn. zm.).

² M. Puwalski, *Prawo do prywatności osób publicznych*, Toruń 2003, s. 14.

wyboru oraz możliwość decydowania o zakresie ujawnienia informacji dotyczących jego samego.

Każda osoba posiada pewną sferę intymną uczuć, myśli i przekonań, którą pragnie zachować tylko dla siebie w tajemnicy przed innymi, nawet najbliższymi ludźmi. Niezakłócone istnienie tej płaszczyzny gwarantuje człowiekowi prawidłowy rozwój i zapewnia komfort psychiczny.

Jedną z potrzeb człowieka jako jednostki stanowi potrzeba zachowania prywatności.

Prywatność jest jednym z dóbr najbardziej zagrożonych naruszeniem, a przez to najbardziej pożądanym i cenionym. Jest to spowodowane przede wszystkim ogromnym rozwojem techniki, powstawaniem coraz nowocześniejszych urządzeń rejestrujących obraz i dźwięk, a także coraz większym zaludnieniem.

We współczesnym świecie codziennie przekraczane są granice prywatności człowieka w różny sposób. Na szczególną uwagę zasługują Internet, monitoring wizyjny jak również działania operacyjne Policji.

Bardzo dużym zagrożeniem dla prywatności współczesnego człowieka jest wszechobecny w dzisiejszych czasach Internet. Stanowi on ogromną międzynarodową, globalną sieć połączonych ze sobą komputerów, która nie zna granic państwowych. Jego nazwa wywodzi się od dwóch anglojęzycznych słów „international” oznaczającego międzynarodową oraz „network”, który oznacza sieć. Internet stanowi ponadto największą bazę danych na świecie.

Warto podkreślić, że Internet nie jest jednorodną płaszczyzną komunikacyjną. Za jego pomocą można korzystać z wielu różnych usług tj. poczta elektroniczna, komunikatory tekstowe i głosowe.

Powinniśmy być jednocześnie świadomi, że Internet niesie dla swoich użytkowników wiele zagrożeń ze względu na łatwość dostępu i anonimowość, jaką zapewnia. Wykorzystywany jest w celach, które niekoniecznie służą dobru ogółu. Z jednej strony zapewnia szeroki dostęp do wiadomości, rozrywki itd., z drugiej zaś

może być narzędziem łamania prywatności innych osób lub obrażania ich pod maską anonimowości³.

Każde niemal kliknięcie w komputerze może być śledzone przez niewidzialnych szpiegów⁴.

Istotnym zagrożeniem prywatności w Internecie, o których warto wiedzieć i pamiętać są:

- programy szpiegowskie tzw. spyware (bez zgody użytkownika sieci pozyskują informację jakie strony użytkownik odwiedza, jakie instaluje aplikacje na swoim systemie),
- sposób niechcianego oprogramowania, które wnikają do komputera potajemnie w trakcie instalowania innego programu⁵,
- tzw. spamming (masowe rozsyłanie anonimowej i nieoczekiwanej poczty, na którą nie wyraziliśmy zgody).

Każde przestępstwo internetowe wiąże się w mniejszym lub większym stopniu z naruszaniem prywatności. Metody do walki z atakami z sieci, które są praktykowane przez użytkowników nie zawsze okazują się skuteczne. Z tego powodu w sieci rozwijają się nowe formy czynów zabronionych tj. hakerstwo, pedofilia, pornografia dziecięca czy kradzieże tożsamości.

Kradzież tożsamości polega na tym, iż sprawca lub grupa sprawców w sposób bezprawny (a najczęściej podstępny) wchodzi w posiadanie danych osobowych poszczególnych osób takich jak: imię i nazwisko, adres, pesel, data urodzin, nr karty kredytowej etc. Powyższe dane są uzyskiwane po to, aby były wykorzystane w celach przestępczych⁶.

³ <http://bi.gazeta.pl/im/6/10726/m10726616,WORLD-INTERNET-PROJECT-POLSKA-2011-RAPORT-V.pdf> [z dnia 07.12.2012 r.].

⁴ <http://www.polskatimes.pl/artukul/552805,internet-bez-prywatnosci-google-yahoo-i-facebook-sledza,1,id,t,sa.html> [z dnia 08.12.2012 r.].

⁵ <http://www.trochetechniki.pl/Programy-szpiegujace.-Czym-sa-i-jak-jerozpoznac-t,949.html> [z dnia 08.12.2012 r.].

⁶ <http://prawo-karne.wieszjak.pl/przestepstwa-komputerowe/298393,Kradziez-tozsamosci-w-internecie.html> [z dnia 08.12.2012 r.].

Monitoring wizyjny stanowi w dzisiejszych czasach zjawisko powszechne i wszechobecne. Kamery, które stanowią podstawę jego działania montowane są w coraz większej ilości miejsc: w obiektach użyteczności publicznej, szkołach, przedszkolach, szpitalach, na ulicach, stadionach, w środkach komunikacji publicznej, w centrach handlowych, supermarketach, kościołach, bankach, domach pomocy społecznej, miejscach pracy – w zasadzie wszędzie.

Stosowanie systemu w niektórych przypadkach wynika z obowiązujących przepisów (np. na stadionach w czasie masowych imprez). Systemy te stosowane są nie tylko w celach zapewnienia bezpieczeństwa lecz także szeroko pojętego „nadzoru”⁷.

Liczba kamer w niektórych miastach na świecie jest ogromna. Szacuje się, że w samym Londynie działa około 1 miliona tych urządzeń, a w Pekinie jest ich ponad 300 tys. W naszym kraju liczby te są o wiele skromniejsze, jednak obserwuje się ciągłą tendencję ich rozwoju i zwiększania zasięgu.

Pierwszy monitoring w Polsce pojawił się w latach 70-tych XX w. na Dworcu Centralnym w Warszawie. Był narzędziem służącym do walki z drobnymi przestępcami, których ofiarami byli pasażerowie pociągów.

Należałoby tu postawić pytanie. Czy monitoring wypełnia stawiane przed nim zadania? Często podnoszony jest zarzut, że powoduje on „spychanie” przestępczości z miejsc rejestrowanych przez kamery do miejsc pozbawionych monitoringu. Odpowiedź znaleźć można w pracy doktorskiej pt. „Nowe środki prewencji kryminalnej na obszarach zurbanizowanych – ujęcie kryminalistyczne. Monitoring wizyjny” dr Pawła Waszkiewicza z Uniwersytetu Warszawskiego. Autor w przeprowadzonych badaniach na warszawskiej Woli wskazuje, że instalacja kamer ani istotnie nie wpłynęła na zmniejszenie się liczby przestępstw i wykroczeń, ani na poczucie bezpieczeństwa mieszkańców. Wśród czynników o największym wpływie na bezpieczeństwo kamery znalazły się

⁷ GIODO, *Wymagania w zakresie regulacji monitoringu*, s. 9, www.giodo.gov.pl/plik/id_p/2363/j/pl/ [z dnia 09.12.2012 r.].

dopiero na ósmym miejscu za m.in. z patrolami policji, oświetleniem ulic i czujnymi sąsiadami.

Pomijając w tym opracowaniu dyskusję, czy monitoring wizyjny dobrze spełnia stawiane przed nim zadania, należy podkreślić, że z drugiej strony niesie on bardzo wiele zagrożeń dla podstawowych praw i wolności człowieka, szczególnie ingeruje w prawo do prywatności.

Mimo faktu, że monitoring wizyjny zagraża i ingeruje w podstawowe prawa i wolności człowieka szczególnie w prawo do prywatności, nie został on w Polsce dokładnie uregulowany w jednym akcie normatywnym o randze ustawy. Istnieją rozwiązania regulujące monitoring w więzieniach czy na stadionach, jednak większość kamer, które nas otaczają, to urządzenia nie poddane żadnej kontroli. Obecnie w naszym kraju mamy do czynienia z niedopuszczalną sytuacją, w której jedynie „szczętkowe” przepisy dotyczące monitoringu znajdują się w licznych ustawach tj. o policji, o strażach gminnych, o ochronie mienia, o samorządzie gminnym czy aktach niższego rzędu.

Przyznać w tym miejscu trzeba, iż polskie uregulowania prawne wypadają dość blado na tle innych państw.

Przykładowo w Wielkiej Brytanii istnieje ustawowy obowiązek widocznego i czytelnego informowania o obecności kamer. Informacja musi zawierać dane operatora systemu monitoringu, oraz kontakt do osoby, która może odpowiedzieć na ewentualne pytania lub dostarczyć bardziej szczegółowych informacji. Gdy osobę uchwyconą przez monitoring da się zidentyfikować, nagranie traktowane jest jak dane osobowe. W takiej sytuacji przetwarzanie danych musi być zgodne z zasadami wyrażonymi w ustawie o ochronie danych.

W Finlandii kodeks karny przewiduje karę grzywny lub pozbawienia wolności za nielegalne stosowanie monitoringu wizyjnego, naruszające prywatność nagrywanych osób. Ponadto regulacje zawarte w ustawie o danych osobowych mają zastosowanie w przypadkach, gdy celem monitoringu wizyjnego jest gromadzenie danych. W rozumieniu ustawy zdjęcia uznawane są za dane

osobowe, jeżeli znajdujące się na nich osoby można zidentyfikować.

Ustawodawca austriacki precyzuje m. in. kwestię zasadności monitoringu wizyjnego, a w szczególności celów nagrywania i okresu archiwizowania nagranych materiałów. Utrwalone cyfrowo dane powinny być co do zasady usuwane po upływie 72 godzin, a osoby zarejestrowane przez urządzenia monitorujące mają prawo domagać się kopii materiału z ich udziałem.

W Szwecji zgodnie z ustawą o publicznym monitoringu co do zasady wymagane jest zezwolenie wydane przez urząd wojewódzki na zainstalowanie kamery monitorującej miejsce publiczne. Jeżeli kamery cyfrowe rejestrują inne miejsca niż publiczne (czyli pomieszczenia zamknięte w szkołach, domach lub pomieszczenia w miejscach pracy, w których przebywają wyłącznie pracownicy), wówczas ma zastosowanie ustawa o ochronie danych osobowych. W takich przypadkach nie jest wymagane ani zezwolenie, ani zgłoszenie faktu monitorowania przez kamery⁸.

Instalacja monitoringu wizyjnego dotyka dwóch przeciwstawnych kwestii: z jednej strony bezpieczeństwa i ochrony jednego obywatela a z drugiej naruszenia dobra osobiste przez rejestrowanie wizerunku innej osoby⁹.

Rozważania te można podsumować słowami A. Mednis, który w swojej książce „Prawo do prywatności a interes publiczny” słusznie stwierdził, że „współczesne technologie (stale zresztą rozwijane) doprowadziły do sytuacji, w której prawie każdy może zgromadzić o nas takie informacje, jakich jeszcze 40 lat temu nie byłyby w stanie zebrać tajne służby nawet najbardziej totalitarnych reżimów¹⁰.

⁸ Fundacja Panoptykon, *Regulacje prawne monitoringu wizyjnego. Zarys rozwiązań przyjętych w różnych państwach*, www.rpo.gov.pl/pliki/13500291790.pdf [z dnia 12.04.2012 r.].

⁹ A. Tomczyk, *Legalność monitoringu wciąż nieuregulowana*, <http://prawo.rp.pl/artukul/511050.html> [z dnia 02.04.2012 r.].

¹⁰ A. Mednis, *Prawo do prywatności a interes publiczny*, Kraków 2006, s. 7.

Transformacja ustrojowa, jaka miała miejsce na przełomie lat 80. i 90. ubiegłego wieku w naszym państwie, przyniosła ze sobą wiele pozytywnych zmian, wśród których warto wymienić: demokratyzację życia społecznego, wprowadzenie gospodarki wolnorynkowej, poszerzenie swobód i wolności obywatelskich oraz rozwój samorządności. Z drugiej strony pojawiły się inne niepożądane zjawiska m. in. nastąpił duży rozwój przestępczości w jej najgroźniejszej formie, jaką stanowi przestępczość zorganizowana.

Przestępczość zorganizowana należy do zjawisk najtrudniejszych do wykrycia i udowodnienia. Dzieje się tak, ponieważ „osoby zamieszane w tę działalność tworzą niezwykle szczelne zespoły „oporne” na próby rozbicia. W grupach tych milczenie, bezwzględna dyscyplina i uzależnienie jej członków stanowią regułę postępowania. Im bardziej zorganizowane formy przybiera przestępczość, tym bardziej odgradza się ona murem tajemnicy, który można porównać ze sprzysiężeniem”¹¹. Strach przed zemstą skutecznie zapobiega przeciekowi informacji do organów ścigania i powoduje bierność obywateli. Dodatkowo skorumpowani funkcjonariusze i urzędnicy publiczni „chronią” przestępców, z którymi współpracują.

Z tych powodów prawodawca polski wyposażył służby i organy ścigania, których zadaniem jest zapewnienie bezpieczeństwa państwa w nowe, liczne metody pracy operacyjnej. W przeciwieństwie do tradycyjnych metod walki z przestępcami okazały się one w dużym stopniu skutecznymi środkami w walce z przestępczością zorganizowaną. Są one realizowane przede wszystkim w formie czynności operacyjno-rozpoznawczych.

Wśród nich znajduje się kontrola operacyjna, tajny agent, prowokacja, zakup kontrolowany, przeszukanie i przesyłka niejawnie nadzorowana.

¹¹ S. Waltoś, *Tajny agent policji (na obrzeżach odpowiedzialności karnej)*, „PiP” 1993, nr 11–12, s. 33.

Wydaje się, że policja ma największe znaczenie w walce z przestępczością zorganizowaną i najczęściej sięga po wspomniane instytucje prawne.

Niektóre z tych czynności szczególnie kontrola operacyjna (uregulowana w art. 19 ustawy o policji¹²) oraz inne działania organów ścigania takie jak przeszukanie czy „podśluch policyjny” ingerują mocno w prawo do prywatności człowieka. Wiele z tych przepisów może rodzić uzasadnione wątpliwości i obawy. Zgodnie z przytoczonym art. 19 ustawy o policji kontrola operacyjna prowadzona jest niejawnie i polega na: kontrolowaniu treści korespondencji, kontrolowaniu zawartości przesyłek, stosowaniu środków technicznych umożliwiających uzyskiwanie w sposób niejawnie informacji i dowodów oraz ich utrwalanie, a w szczególności treści rozmów telefonicznych i innych informacji przekazywanych za pomocą sieci telekomunikacyjny.

Zapisy ustawy o policji dotyczące kontroli operacyjnej wydają się być sprzeczne z art. 50 Konstytucji RP (ochrona miru domowego). Nie ulega wątpliwości, że charakter „podśluchu policyjnego” dopuszcza możliwość instalowania w sposób tajny, w określonym miejscu urządzeń rejestrujących obraz lub dźwięk. Czy z przepisów ustawy o policji normujących kontrolę operacyjną wynika uprawnienie dla organów ścigania aby potajemnie weszły do czyjegoś mieszkania lub innego prywatnego obiektu, bez zgody i wiedzy właściciela, aby zainstalować w nich odpowiednie urządzenia (pluskwy)?¹³.

Omówiony przepis nie spełnia też standardów art. 8 Europejskiej Karty o ochronie Praw Człowieka. Ustawa zbyt szeroko określa możliwości stosowania podśluchu. Ustawa o policji używa nieprecyzyjnego określenia (wyjaśnionego zapewne w odpowiednich tajnych instrukcjach) – „środki techniczne”. Nie wiadomo, jaki katalog środków kryje się za tym terminem. Zważywszy na

¹² Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o policji, tj. Dz. U. z 2011 r., nr 287, poz. 1687 z późn. zm.

¹³ M. Rogalski, *Uwagi dotyczące techniki kontroli rozmów w sieci telekomunikacyjnej*, „PiP” 2004, nr 6, s. 79.

ciągły rozwój techniki jest to bardzo wygodne. Wynalezienie nowego, rewelacyjnego „środka technicznego” nie pociąga za sobą konieczności zmiany ustawy, tylko instrukcji¹⁴.

W tym miejscu warto przytoczyć jedno z orzeczeń Sądu Apelacyjnego w Lublinie zgodnie z którym „zarządzenie kontroli operacyjnej na podstawie art. 19 ustawy z 1990 r. o policji nie tylko, że może nastąpić jedynie na ściśle określony w ustawie czas, ale również musi być dokładnie sprecyzowane w jakim zakresie i na czym zarządzona kontrola ma polegać”¹⁵.

Należy tu jednak zauważyć, że zwroty użyte są w dużym stopniu niedookreślone, co może powiększać zakres i celowość ingerencji władzy publicznej w sferę prywatności”¹⁶.

Kontrola operacyjna mocno ingeruje w prawo do prywatności człowieka niewinnego, choćby z powodu brzmienia art. 19 ust. 16. Zgodnie z nim osobie, wobec której kontrola operacyjna była stosowana, nie udostępnia się materiałów zgromadzonych podczas trwania tej kontroli. Przepis nie narusza uprawnień wynikających z art. 321 Kodeksu postępowania karnego.

Wymieniony przepis procedury karnej daje podejrzanemu i jego obrońcy prawo do końcowego zaznajomienia się z materiałami postępowania w tym z materiałami uzyskanymi w czasie kontroli operacyjnej, wykorzystano w prowadzonym już postępowaniu karnym. W „gorszej sytuacji” znajdzie się więc osoba, której nie zostanie postawiony zarzut i jej sprawa nie trafi do sądu. Taka osoba nawet nie dowie się nigdy, że była podsłuchiwana, że ktoś zupełnie obcy i postronny, jak „przypadkowy” funkcjonariusz policji poznał jej prywatne, niekiedy bardzo intymne rozmowy.

Jednym z ważniejszych obowiązków współczesnych państw jest zapewnienie odpowiedniej ochrony potrzeby prywatności

¹⁴ www.zielona-gora.po.gov.pl/pdf/prawa_czlowieka_a_policja.doc [z dnia 9 grudnia 2012 r.].

¹⁵ Postanowienie Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 21 grudnia 2011 r. (sygn. akt II AKz 611/11).

¹⁶ M. Safian, *Prawo do ochrony życia prywatnego* [w:] *Szkoła Praw Człowieka*, Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Warszawa 2006, s. 214.

człowieka, wyznaczenie granic prawnie dopuszczalnej ingerencji w nią.

Tym samym można zadać pytanie, czy polski ustawodawca w sposób wystarczający i skuteczny chroni prawo do prywatności człowieka.

Odpowiedź można znaleźć dokonując analizy obowiązujących aktów prawnych oraz zadania Generalnego Inspektora Danych Osobowych i Rzecznika Praw Obywatelskich.

Elementem konstytucyjnego prawa do prywatności jest ochrona danych osobowych, do której odnosi się art. 51 ustawy zasadniczej. Na podstawie zawartej w nim delegacji Sejm RP uchwalił w dniu 29 sierpnia 1997 r. ustawę o ochronie danych osobowych¹⁷.

Zgodnie z art. 6 ust. 1 ustawy za dane osobowe uważa się wszelkie informacje dotyczące zidentyfikowanej lub możliwej do zidentyfikowania osoby fizycznej.

Na stronie internetowej Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych można przeczytać, że „danymi osobowymi” będą zatem zarówno takie dane, które pozwalają na określenie tożsamości konkretnej osoby, jak i takie, które nie pozwalają na jej natychmiastową identyfikację, ale są, przy pewnym nakładzie kosztów, czasu i działań, wystarczające do jej ustalenia¹⁸.

Powołany w celu ochrony danych osobowych specjalny organ jakim jest GIODO dodatkowo czuwa nad przestrzeganiem omówionych uregulowań prawnych.

Analiza przytoczonych uregulowań prawnych pozwala wysnuć wniosek, że ochrona danych osobowych w naszym kraju jest wystarczająca. Przepisy dość jasno precyzują czym są dane osobowe oraz wyznaczają podmioty odpowiedzialne za ich przestrzeganie i stosowanie.

Rzecznik Praw Obywatelskich stanowi konstytucyjny organ ochrony prawa. W świetle art. 208 ust. 1 Konstytucji Rzecznik Praw Obywatelskich stoi na straży wolności i praw człowieka i obywatela

¹⁷ Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (t.j. Dz. U. z 2002 r., nr 101, poz. 926 z późn. zm.).

¹⁸ [Http://www.giodo.gov.pl/319/id_art/973/j/pl/](http://www.giodo.gov.pl/319/id_art/973/j/pl/) [z dnia 29.12.2012 r.].

określonych w Konstytucji oraz w innych aktach normatywnych. W swojej działalności RPO jest niezawisły, niezależny od innych organów państwowych i odpowiada jedynie przed Sejmem na zasadach określonych w ustawie. Rzecznikowi w realizacji jego zadań pomagają jego zastępcy oraz Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich.

Warto podkreślić, że instytucja RPO „recypowana została do polskiego systemu prawnego jeszcze u schyłku PRL w 1987 r., choć status konstytucyjny Rzecznik uzyskał dopiero w 1989 r., zaś jego działalność w istotny sposób przyczyniła się do kształtowania praworządnościowej kultury prawnej, a pośrednio – do demontażu poprzedniej formacji ustrojowej państwa¹⁹.

Zasady organizacji, zakres i sposób działania Rzecznika Praw Obywatelskich określa ustawa z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich²⁰, zgodnie z którą Rzecznik stoi na straży wolności i praw człowieka i obywatela określonych w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz w innych aktach normatywnych, w tym również na straży realizacji zasady równego traktowania.

W sprawach o ochronę wolności i praw człowieka i obywatela Rzecznik bada, czy wskutek działania lub zaniechania organów, organizacji i instytucji, obowiązanych do przestrzegania i realizacji tych wolności i praw, nie nastąpiło naruszenie prawa, a także zasad współżycia i sprawiedliwości społecznej.

Rzecznik podejmuje czynności przewidziane w ustawie, jeżeli poweźmie wiadomość wskazującą na naruszenie wolności i praw człowieka i obywatela, w tym zasady równego traktowania. Rzecznik regularnie sprawdza sposób traktowania osób pozbawionych wolności (art. 8 ust. 1 i 2 u. RPO).

Zdaniem D. Dudka: „praktyczny obraz działalności RPO pięciu pierwszych kadencji, jest nader bogaty. Rzecznik, głównie za sprawą wysokich walorów osób pełniących tę funkcję, okazał się

¹⁹ D. Dudek (red.), *Zasady ustroju III Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2009, s. 117.

²⁰ Ustawa z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (t.j. Dz. U. z 2001 r., nr 14, poz. 147 z późn. zm.).

instytucją niezmiernie aktywną, podejmującą bardzo doniosłe działania o charakterze wystąpień generalnych, najczęściej dotyczące hierarchicznej zgodności norm, przy czym RPO w ciągu kilku pierwszych lat był najbardziej aktywnym i skutecznym wnioskodawcą postępowania Trybunału Konstytucyjnego. Pomimo niekiedy kontrowersyjnych początkowych wystąpień Rzecznika, angażowania autorytetu tej instytucji w sprawy partykularne bądź w wątpliwy sposób mieszczące się w formule ochrony praw i wolności – ogólna ocena tej instytucji, zarówno doktrynalna, w płaszczyźnie systemu gwarancji praworządności, jak i w generalnym odbiorze opinii publicznej – jest zdecydowanie pozytywna”²¹.

Analiza literatury przedmiotu i obowiązujących aktów normatywnych pozwala stwierdzić, że prawo do prywatności ma bardzo duże znaczenie w naszym państwie. W 1997 r. zyskało ono rangę normy konstytucyjnej, której ochronie służy wiele instytucji i środków, jak choćby omówione GIODO i RPO. Dzięki temu obywatele naszego państwa, zachowując zdrowy rozsądek, mogą swobodnie rozwijać się, bez większych obaw, że ktoś niepożądany wkroczy w ich intymną sferę życia prywatnego.

²¹ D. Dudek (red.), *Zasady ustroju III Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2009, s. 120.